

Po radomskim posiedzeniu Prezydium

Propaganda wmawia nam, że w Radomiu spotkała się czołówka "Solidarności", pojawiają się sformułowania "prominencje SOLIDARNOŚCI", "dygnitarze związkowi". Mając tak urobiony grunt można puszcząć pocie i pomontowane fragmenty ubekkich nagrań z sali klubowej "Radomia" i budować podziały: a to kobiety-szefowie Związku, a to: liderzy-masy.

Wmawianie tego ostatniego podziału jest szczególnie zabawne: trudno mówić, że masy związkowe nie chcą 1) wycofania się z represji, 2) przyjęcia ustawy o zw.zaw., 3) wycofania się z "provisorium" i wprowadzenia reformy opartej o samodzielną przedsiębiorczość, 4) demokratycznych wyborów do rad narodowych a przedterminowych do rad wojewódzkich, 5) kontrolowania przez społeczeństwo rynku,

6) kompetencji dla SRON, 7) dostępu Kościół, "Solidarności" i innych reprezentatywnych sił społecznych do środków przekazu. Jeżeli nawet niektóre z tych postulatów są nie-uznawane za pierwszoplanowe, to przecież stanowisko Prezydium KK jest tylko stanowiskiem dla związków do dyskusji, a dla KK do decyzji. Z nadchodzących teleksów wynika, że dopiero z władzami, które spełnią te warunki - można będzie zawrzeć porozumienie narodowe.

I taki: poparcie dla stanowiska z Radomia wyrazili związkowcy z warszawskich zakładów: ZBUT "Unitra-Elmasz", ZWAR Z-1, WSK-PZL, Instytut Mechaniki Precyzyjnej i Biuro Planowania Rozwoju Warszawy.

Poparcia udzielała też: Oddział Pruszków CBKO, który dodatkowo popiera mądre i szlachetne decyzje konferencji rektorów, Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, Oddział Włókna Mazowiecki i Oddział Działdowski, który pisze iż "ogłoszenie ustawy wyjątkowej, lub stanu wyjątkowego zwalnia nas od czekania na decyzje Regionu - od ogłoszenia w/w ustaw obowiązują na terenie oddziału strajk powszechny."

W Małopolsce na zebraniu przewodniczących KZ-tów poparto stanowisko z Radomia "a przede wszystkim pilne przeprowadzenie wyborów do rad narodowych i Sejmu".

Na Dolnym Śląsku popierają Prezydium: PAPAŁAG, MERA-ELWRO, PZL-HYDRAL i Wrocławskie Przedsiębiorstwo Robót Przemysłowych, które postulują przeprowadzenie w TV dyskusji na temat celów, zadań i zasad porozumienia narodowego, w czasie której strony przedstawiłyby swoje stanowiska.

Na Podkarpaciu więcej w zakładach odbyły się w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Krościnie, w Rafinerii Ropy w Jędrzychowie, w sanockim "Stomilu" i w Sanockiej Fabryce Autobusów. W tym ostatnim zakładzie kobiety stwierdziły: "już w marcu Związek powinien zająć takie stanowisko".

KZ-ty zrzeszone w MKK Ziemia Opatowska, ZR Ziemi Kutnowskiej, ZR Rzeszów (przy poparciu KZ-tów), KZ "Solidarności" i Zw.Zaw.Metalowców oraz KZ PZPR, ZSMP i Rada Pracownicza w ZSO "Polam" Pila, Opolskie Zakłady Aparatury Spawalniczej, PBIM "Inżynieria-Lódz", WUKO - Łódź oraz RR Sekcji Emerytów i Rencistów "Solidarności" w Koszalinie też popierają radomskie stanowisko Prezydium KK.

Natomiast ZUP-Nysa sędzi, że do stanowiska tego należy wprowadzić punkt o prawomocności, a i ZUP-Mazowsza uchwalilo, że należy dotychczasowe uchwały uwzględnić.

Żądanie uwolnienia wszystkich więźniów na przekonania, reformy wymiaru sprawiedliwości i aparatu ścigania, zaś wybory do rad narodowych miały odbyć przed końcem kwietnia 1981 r.

I tak wygląda prawda o masach związkowych oddzielonych od "związkowych prominentów". (opr.NPAU i G4K)

SOLIDARNOŚĆ W RTV - ZAGROŻONA

w sobotę prezes Radiokomitetu W.Lorenc ma podjąć decyzję o reorganizacji RTV. Większość redakcji programowych (m.in. red. publicystyki kulturalnej) ma zostać rozwiązana. Decyzja o treści audycji zapadną będą w gronie kilku osób.

Dzięki reorganizacji można będzie wyrzucić z pracy wszystkie "elementy", a z programów - tą resztkę prawdy, która udaje się czasem przemycić ugodziwym redaktorom. Przeciw tym zmianom zaprotestowały KZ w RTV, SDP i stowarzyszeniach twórczych.

Sprawa jest b. pilna. "Solidarność" w RTV trzeba obronić! Wczoraj w Hucie Warszawa odbyło się spotkanie przedstawicieli wszystkich wydziałów Huty i "Solidarności" w RTV: zapowiedziano podjęcie energicznych działań dla zapobieżenia groźnemu konfliktowi.

Dzisiaj o godz. 12⁰⁰ w Hucie radzicie będą nad tą sprawą przedstawiciele wielkich zakładów pracy. J.N.(HUTA)

Chłopi tłumaczą ministrowi: SPRAWY WYBORÓW NIE PRZEGRAMY - WIEŚ DO TEGO NIE DOPUŚCI

8.12 odbyły się w Siedlcach rozmowy Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego NSZZ RI "Solidarność" z delegacją rządową pod przewodnictwem wiceministra A. Kacala. Oto, jak omawiano problem zagwarantowania w Konstytucji indywidualnej własności ziem, czego domagała się chłopi: p. Zieliński, prezes, Min. Sprawiedliwości: należy wprowadzić do Kodeksu Cywilnego porzeczenie własności. Jeśli chodzi o zapis konstytucyjny, będzie w Sejmie inicjatywa ustawodawcza posłów ZSL, ta sprawa nie wywodzi się wprost z porozumień rzeszowskich. G. Janowski, OKS niepokoi nas, że sprawa zapisu konstytucyjnego jest zbywana przez rząd. Czy ten rząd, który jeszcze rządzi, ma zamiar tę sprawę wnieść do Sejmu?

B. Banaszkiewicz, prawnik, ekspert OKS: Kodeks Cywilny nie załatwia sprawy równouprawnienia między sektorami rolnictwa. To powinna rozstrzygać Konstytucja. W porozumieniach rzeszowskich zapisano gwarancje ustawodawcze, a przecież Konstytucja jest ustawą zasadniczą. Obecnie w Konstytucji gospodarstwa chłopskie są ledwie tolerowane, a gospodarka uspołeczniona jest wspierana i rozszerzana.

Zieliński: To jest czysta demagogia. Banaszkiewicz: Co o.nacza wobec tego zmierzanie do socjalistycznych przeobrażeń rolnictwa?

Zieliński: ZSL podjął już inicjatywę zmiany Konstytucji. Jeżeli w naszym systemie prawnym istnieje sprzeczność między Konstytucją a ustawą zwykłą, w praktyce decyduje ustawa. Zapis konstytucyjny ma charakter symboliczny.

W. Stasiak OKS: Nie jesteśmy partią polityczną, tylko związkiem zawodowym i z ZSL negocjować nie będziemy. Chcemy zapisu konstytucyjnego i wszystko nam jedno, kto go wnieśli do Sejmu.

Innym postulatem rolników budzącym szczególne kontrowersje, było żądanie demokratyzacji ordynacji wyborczej do gminnych rad narodowych.

A. Kacala - wice-min. rolnictwa: Skonsultowałem się z Radą Państwa. Ta tematyka dot. nie tylko rolników. Proponuję n.t. nie rozmawiać.

p. Gronicki - wice-minister Adm. i Gosp. Ter.: Nie czuję się kompetentny w sprawach rad narodowych. Jeśli chodzi o ordynację wyborczą, nie mam zdania.

G. Janowski: wcześniej dostarczyliśmy postulaty i wydawało nam się, że są one znane komisji rządowej. My rolnicy na co dzień spotykamy się z radą narodową. Rady pracowały źle i dlatego potrzebne są nowe wolne wybory.

A. Kacala: komisja nie jest upoważniona do rozmów w tej sprawie.

Przedstawiciel OKS: najważniejsze dla nas, to żeby wybory, w których wybrano takich bezradnych radnych więcej się nie powtarzały.

P. Baugart (OKS): porozumienia dotyczące zawarte okazały się - w starym systemie politycznym - kartką papieru: były one bojkotowane na szczeblu gminy. Jeżeli nie dojdzie do wyborów na nowych zasadach - porozumienie, które mamy tu podpisać zostanie świątkiem papieru.

W. Stasiak: Jeśli przyjeżdża komisja bez pełnomocnictw, to w zasadzie nie mamy o czym rozmawiać.

A. Kacala: nie jesteśmy kompetentni. Decyzje w tych sprawach należą do Rady Państwa i Sejmu. Możemy przekazać wasze postulaty Radzie Państwa.

A. Balazs: sprawy wyborów nie możemy przegrać. Wieś tego nie przyjmie. Przestaniemy panować nad sytuacją.

A. Kacala: co Pan proponuje? A. Balazs: zaprosić przewodniczącego Rady Państwa.

G. Janowski: załatwienie sprawy wyborów jest warunkiem porozumienia. Jeśli nikt z Panów nie jest kompetentny - nie pozostaje nam nic innego jak zaprosić przewodniczącego Rady Państwa.

A. Kacala: Panowie racza żartować. Mogę ten dowcip powtórzyć przewodniczącemu Rady Państwa.

K. Pińkowski (nie b. premier - prezes OKS): Proszę nie obrażać ludu pracującego. Czy przez to, że nie mamy krawatów i garniturów - dygnitarze nie mogą do nas przyjeżdżać?

Wobec braku zgodności poglądów w tej sprawie, w dalszej części skoncentrowano się na problemach ekonomicznych - produkcyjnych wsi i stwierdzono dużą rozbieżność poglądów również w tej kwestii. Na zakończenie W. Stasiak przedstawił stanowisko OKS "wobec niekompetencji komisji rządowej w sprawie zmiany ordynacji wyborczej rozmowy są uzależnione od kompetencji delegacji rządowej w sprawie zmiany ordynacji wyborczej".

TOMASZ BORKOWSKI

OPINIA PUBLICZNA MA GŁOS

Z badań OBS
Reg. Mazowsze

W dniach 20-27 listopada br. Ośrodek Badań Społecznych "Solidarności" Regionu Mazowsze przeprowadził ogólnopolski sondaż opinii członków Związku. Badania przeprowadzono na 1.000-osobowej, losowej reprezentatywnej próbie członków "Solidarności".

Badanym zadano m.in. pytanie, czy - ich zdaniem - spotkanie premiera W. Jaruzelskiego, prymasa Polski J. Glempa i przewodniczącego L. Wałęsy przyczyniło się do polepszenia, czy do pogorszenia ogólnej sytuacji politycznej w kraju. Sam fakt wspólnego spotkania oceniano na ogół pozytywnie:

zdecydowanie przyczyniło się do polepszenia	20%
raczej przyczyniło się do polepszenia	38%
nie przyczyniło się ani do polepszenia ani do pogorszenia	28,5%
raczej przyczyniło się do pogorszenia	0,6%
zdecydowanie przyczyniło się do pogorszenia	0,2%
trudno powiedzieć	12%

Pełniejszy obraz będzie można uzyskać po analizie pytania otwartego, w którym badani uzasadniali swój wybór takiej a nie innej odpowiedzi na pytanie poprzednie. Tytułem przykładu, można wskazać, że nawet zdecydowani przeciwnicy porozumienia z władzami - jak np. respondent, który stwierdził, że: "do porozumienia dojść nie może, gdyż wszelkie porozumienie z naborcami jest zdradą interesów narodowych" - w odpowiedzi na pytanie o ocenę spotkania "wielkiej trójki" wybierali odpowiedź nr 3.

Następnie zadano pytanie: "jak Pan(i) sądzi, czy przewodniczący 'Solidarności' badeń na tak licznych próbach, są to uczestnicząc w tym spotkaniu zajął postawę informującą, czy próbą była dobrana w sposób losowy - zwróciliśmy się do członka Rady Programowej OBS z pytaniem w tej sprawie. L. Dorn (socjolog) wyjaśnił, że przytoczone przez 'Afisza' badania nie były przeprowadzone przez OBS, a sądząc po tempie w jakim je wykonano (po desancie na WOSP a przed wyjazdem Z. Bujaka do Radomia, a zatem

zbyt twarda i radykalna	2,4%
taką właśnie jak trzeba	56,0%
zbyt miękka i kompromisowa	8,0%
trudno powiedzieć	33,5%

Jak widać, w Związku "opozycja" przeciwko uczestnictwu L. Wałęsy w spotkaniu nie jest liczna, a przeważają ci, w ciągu ok. 24 godzin nie można tej której jego postawę aproba. Ponad jedyną ankietę nazwać badaniem socjologicznym.



We wtorek 8 bm w wieczornym wydaniu DTV podano, że przed Walnym Zebraniem Delegatów Mazowsza odbyła się odprawa "aktywu organizacji", na której powołano Konstytuante Narodu Polskiego, której celem ma być przygotowanie za plecami władz państwowych wyborów do rad narodowych i następnie utworzenie Rządu Zaufania Narodowego. Chciałbym oświadczyć, że żadnej "odprawy aktywu" nie było. Przed II WZDR odbyło się jedynie zwykłe posiedzenie Zarządu, na którym żadnej podobnej decyzji nie podjęto.

rzecznik prasowy "Solidarności" regionu Mazowsze
Janusz Onyszkiewicz

We wczorajszych WD nr 250 daliśmy tytuł: ODWRACANIE KOTA OGONEM - CZYLI KTO CHCE KONFRONTACJI. W. Bek (red. nac. Trybuny Ludu) podsłuchał i dał tytuł SZUKA WYKRĘCANIA KOTA OGONEM. Inny jubileuszowy prezent wczorajszy DTV cytował z WD nr 249 skróty wypowiedzi Z. Bujaka, J. Lipkiewicza, J. Szymanderskiego i L. Sokołowskiego z Huty, którego nie wiedzieć czemu nazwała "niejakim". (gug)

na trzecia badanych odpowiedziała, że trudno im powiedzieć, co mogło mieć przy czynę zarówno w trudnościach z oceną, jak i w odczuwanym słabym stopniu poinformowania o nim.

Z innych pytań zadanych w czasie tego sondażu wynika, że nieco więcej respondentów oceniło pozytywnie efekty spotkania "wielkiej trójki" niż partyjnego - państwowego inicjatywę powołania Frontu Porozumienia Narodowego, choć różnica jest niewielka i może być nieistotna statystycznie tj. przypadkowa. Poza tym, o wiele więcej badanych uważa, że spotkanie Glemp - Wałęsa, Jaruzelski nie będzie miało żadnego (ani pozytywnego, ani negatywnego) efektu dla sytuacji politycznej w kraju niż inicjatywa powołania PPN. Natomiast, o ile w przypadku ocen spotkania ilości osób przewidujących efekty negatywne była "śladowa" (0,8%), to w przypadku Frontu istniejąca mała, ale dająca się zauważyć grupa zwolenników, którzy takie negatywne skutki przewidują - w badanej próbie stanowili oni 8%. (wg komunikatu z badań nr 25/81).

OBS wyjaśnia

W 4 numerze nowego pisma "Afisza" wydawanego przez Region Mazowsze znalazła się notka pt. "Ilu jest ekstremistów w Mazowszu". Wyhika z niej, że na pytanie "czy członkowie 'Solidarności' w Twoim zakładzie są gotowi do podjęcia natychmiastowego strajku, jeżeli Region go zarządzi?" pozytywnie odpowiedziało 69% spośród 7.700 ankietowanych przedstawicieli 12 wielkich i średnich zakładów pracy (członków "Solidarności"). Redakcja "Afisza", czy też autor tej notki wnioskując stąd, że w naszym Regionie jest ponad 2/3 ekstremistów. Ponieważ

OBS Mazowsze nie przeprowadzał dotąd badań na tak licznych próbach, są to uczestnicząc w tym spotkaniu zajął postawę informującą, czy próbą była dobrana w sposób losowy - zwróciliśmy się do członka Rady Programowej OBS z pytaniem w tej sprawie. L. Dorn (socjolog) wyjaśnił, że przytoczone przez "Afisza" badania nie były przeprowadzone przez OBS, a sądząc po tempie w jakim je wykonano (po desancie na WOSP a przed wyjazdem Z. Bujaka do Radomia, a zatem

Wczorajsza Trybuna Ludu omawiając II WZD przytoczyła połowę wypowiedzi członka Zarządu S. Krukowskiego. W drugiej połowie stwierdził on, że z konstytucyjnej zasady suwerenności narodu wynika konieczność przeprowadzenia wolnych wyborów w Polsce. Powodu skrócenia wypowiedzi S. Krukowskiego nie podano.

Z listu do przewodniczącego Zarządu Regionu w Gorzowie Wlkp. "Dwa tygodnie temu pokazywali w telewizji magazyn wojskowy 'Poligon' reklamujący pomoc naszej armii zbawidowcom. Żołnierze ubrani w nowe mundury wzięli kamerę i udali się do mojego sąsiada p. Białego rąbać drzewo. Wszystko byłoby dobrze, gdyby ta pomoc była potrzebna. Pan Biały ma syna, 180 cm wzrostu, mądrego i silnego jak tur. On zawsze przygotowuje drzewo. Po rozrabananiu kilku pieńków przed kamerami, wypili kompot i poszli. Poszli - nie pomagają tym, którzy tej pomocy potrzebują - tylko szyszkować film do pokazania w telewizji. Panie Przewodniczący, to zwykła propaganda sukcesu, oszukuje premiera, a co najgorsze nas - Polaków. Wypadałoby tym (...) zwrócić uwagę. Te (...) żeby znowu robią swoje. Panie Przewodniczący. O tej pomocy to do premiera i tygodnika 'Solidarność' można napisać. (nazwisko znane Biuru Informacyjnego - Gorzów Wlkp - 8.12.81)

PO II WZD

Redakcja WD przepraszam Komisję Rewizyjną za niezamieszczenie w swojej relacji z II WZD istotnych informacji n.t. sprawozdania tejże Komisji przedłożonego delegatom na Zjeździe.

Komisja przekazała delegatom sprawozdanie z przeprowadzonej w m.cu listopada dziennej generalnej kontroli wszystkich agend Regionu Mazowsze. Ze sprawozdania tego wynika, że Komisja wykryła wiele nieprawidłowości w działaniu tych agend oraz pewne braki w zakresie inwentaryzacji trwałego majątku Związku. Część tych niedociągnięć została usunięta bezpośrednio po kontroli. Zaś co do reszty wykrytych niedomogów zostały wydane specjalne zalecenia Komisji.

Komisja podkreśliła jednakże w swoim sprawozdaniu, że nie natrafiła na żadne nadużycia finansowe, bądź na wyjątkową niegospodarność w dysponowaniu majątkiem związkowym. Wobec czego uznala, że stwierżone z różnych stron bliżej niesprecyzowane zarzuty przeciwko Zarządowi mają charakter pomówień i są rozpowszechniane w celu podważenia zaufania do Zarządu.

Redaktor prowadzący WD nr 250 bardzo przepraszam za niefortunny tytuł "11 listopada samświat 22 Lipca". Oczywiście, że 11 listopada - Święto Niepodległości - jest naszym narodowym świętem a to, że chcemy, by znowu stało się świętem państwowym nie ma nic wspólnego z datą 22 Lipca, które będąc świętem państwowym PRL nie jest polskim świętem narodowym.

Przepraszamy WD.

Jako red. prowadzący WD nr 249 oświadczam, że zawsze - gdy moi reporterzy zdają to zanotować - będę informował Czytelników, jak w ważnych bądź kontrowersyjnych sprawach głosowali poszczególni członkowie władz Związku. Sądząc, że słuch w ten sposób kardynalnej zasadzie jawności życia związkowego; nie sądzę, bym publikując tego typu informacje zniżał się do poziomu (cytuje): "redaktora partyjnej szmaty". Niezależnie od tego, przepraszam del. J. Zielińskiego i inne osoby, jeżeli poczuły się urażone dopuszczeniem przeze mnie do druku tego typu danych w WD nr 249, 248, 247. Marcin Gugulski

OGŁOSZENIA

Agenda Ochrony Pracy Regionu informuje komisje zakładowe, że w Dziale Handlowym Instytutu Wydawniczego Związków Zawodowych 00-950 Warszawa ul. Spasowskiego nr 1/3, P-26 - można zaprenumerować do dnia 20 grudnia 1981 roku następujące pozycje:

1. "Bezpieczeństwo pracy" - cena 18 za prenumerata roczna - 216 zł;
2. "Przyjaciół przy pracy" - cena 15 zł prenumerata roczna - 180 zł,

W niedzielę 13 grudnia o godz. 15.00 w Sali Konferencyjnej ZR "Mazowsze" w Warszawie, przy ul. Mokotowskiej 16/20 odbędzie się otwarta Sesja Historyczna KSN pod tytułem:

- "W OBRONIE SUWERENNOŚCI POLSKI"
- I. EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ, WÓDZ I ŻOŁNIERZ SAMOTNEJ WALKI (red. Andrzej Szomański)
 - II. AKCJA "BURZA" - POWSTANIE WARSZAWSKIE - ZBROJNY RUCH OPORU - LEOPOLD OKULICKI "NIEDZWIĄDEK" (red. Zdzisław Sypkowski)
 - III. STEFAN WYSZYŃSKI JAKO MAŁ STANU (adv. Stanisław Szczuka)

WSTĘP WOLNY KLUB SŁUŻBY NIEPODLEGŁOŚCI